N^er 140. ROK 1842. ŚRODA 22 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Reginy P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogna.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 4' 426	† 8°	6 3'''	53	Zaden	Pogoda z Chmurami	
20	2	3, 7,7	† 19,	4 3,	65	Pł Zachodni słaby	,,	Deszcz Grzmot
	10	4, 370	+ 12,	8 5,	61	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz mały

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 13tym Czerwca b. r. P. Marcina Marchwickiego archiwistą Sądu Wyższego, a P. Stanisława Kaweckiego archiwistą Trybunału.

Piotr Jaroszewski dotychczasowy woźny Sądu Pokoju Okręgu Chrzanowskiego postanowieniem Senatu z dnia 8 Czerwca b. r. przy nowym składzie służby Sądowéj i na dal na tym urzędzie utrzymanym został.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 7 Czerwca.

Sprawujący interesa hiszpańskie w Paryżu, miał w ostatnich dniach liczne konferencye z panem Guizot. Zdaje się że stosunki rządu francuzkiego z Madrytem przybrały postać daleko przyjaźniejszą.

Quenisset od czasu swego uwięzienia i złagodzenia kary, pozostawał w więzieniu w Conciergerie; gdzie jak słychać, odbierał liczne odwiedziny. W nocy z 5 na 6 b. m. został nagle obudzony i otrzymał rozkaz przygotowania się do wyjazdu. W kwadrans późniéj znajdował się w powozie pocztowym w towarzystwie dwóch ajentów policyi i licznéj eskorty. Powóz udał się ku jednemu z zachodnich portów morskich.

Potwierdza się że zamek letni Malmaison, który dawniéj należał do cesarzowéj Józefiny, został kupiony na rachunek owdowiałéj królowéj hiszpańskiéj.

Królowa Marya Krystyna ma jak słychać w krótce przedsiewziąść podróż do Londynu i parę miesięcy zabawić w téj stolicy.

Giełda 6 Czerwca. Zebrały się dziś liczne okoliczności, które szkodliwie działały na kursa renty francuzkiéj. Z jednéj strony obudziła niejakie podejrzenie ta okoliczność, że *Joural des Debats* tak ostro przedstawiał olbrzymie wydatki lat ostatnich. Z drugiéj strony artykuł dziennika wigowskiego *Sun* w którym u-

trzymywane jest, że król Ludwik Filip cierpi wodną puchlinę, sprawił szkodliwe wrażenie na kursa renty.

ANGLIA.

Londyn 4 Czerwca.

Dzisiejszy *Morning Herald* mówi, że dobrze zawiadomiony korrespondent doniósł mu z Paryża, co następuje: »Pogłoski jakie w ostatnich czasach obiegały w Londnie względem niepomyślnego stanu zdrowia Ludwika Filipa, są niestety jak się obecnie dowiaduję niebezzasadne. Pomimo pozornéj siły. J. K. Mość od niejakiego czasu bardzo cierpi, i jego słabość spowodowała wielką obawę jego tkliwie przywiązanéj małżonce i całéj rodzinie. Przy konsultacyi znakomitych doktorów która się niedawno odbyła, troskliwie badano symptomata cierpień J. K. Mości i w ogóle stan jego zdrowia, i ci znakomici członkowie fakultetu zgodzili się że to jest wodna puchlina. Donoszę to z pewnego źródła. Życie króla Filipa nie jest przez to w niebezpieczeństwie, ale stan jego obudza jednak bolesną troskliwość. Dla tego wyjazd młodych xiążąt do Londynu został na teraz odroczony, nie z politycznych powodów ale dla słabości króla. Hrabia St. Aulaire poseł francuzki przy dworze angielskim, ma w krótce powrócić do Paryża, aby ministrom dopomagać ile możności przy nadchodzących wyborach. Bogaci i znakomite wpływy posiadający posłowie francuzcy, zwykle przy takich okolicznościach przez swoję obecność i czynne współdziałanie dopomagają gabinetowi. Tutejsi próżniacy bezwątpienia wiele będą rozprawiać o powodach chwilowego oddalenia się hrabiego St. Aulaire z Londynu. To przecie jest ich powołanie. W *Courier* czytamy: «Na targu pieniężnym okazuje się wielka niespokojność, któréj pewnego powodu niepodobna oznaczyć. Najwięcéj jak się zdaje przypisują je pogłoskom że słabość króla francuzkiego niebezpieczniejszą jest niżby przyznać chciano.« *Galignanis Messenger* czyni tu uwagę: »Podajemy powyższy list, ponieważ mu przypisywano wpływ na targ pieniężny w Londynie, ale musimy dodać, że przynajmniéj powierzchowność J. K. Mości zupełnie okazuje zdrowie i że jego codzienne wycieczki do Fontainebleau, Versailes i innych miejsc, obok nieustannych jego prac w sprawach państwa, zdają się wprost świadczyć przeciw tym trwoźliwym doniesieniom o stanie zdrowia króla francuzkiego.

Lord Fitzgerald, prezydent kontroli wschodnio indyjskiéj, oświadczył wczoraj w izbie wyższéj, z powodu petycyi podanéj przez komitet wschodnio indyjski towarzystwa kolonii, proszącéj o przedłożenie wszelkich dokumentów tyczących się początku wojny w Afghanistanie, iż stosunki przyjazne między Anglią, Rossyą i Persyą nigdy nie były ściślejsze jak w téj chwili. »To pocieszające faktum, mówi w tym przedmiocie *Standard,* jest nader ważném, przy obecném smutném położeniu rzeczy w środkowéj Azyi. Groźba ponowienia się scen z końca przeszłego i początku teraźniejszego wieku, przyłożyła się bezwątpienia do skłonienia narodów europejskich do namysłu i w tym względzie, przewaga stronnictwa wojowniczego we Francyi może być uważaną za zbawienną rękojmię powszechnego pokoju.

Upadek Gisni nie sprawił tu wielkiego wrażenia; ponieważ spodziewano się tego wypadku, i mniemają że ta niepomyślna wiadomość więcéj niż zrównoważoną jest szczęśliwém zdobyciem wąwozów Keiber. W ogóle położenie rzeczy w téj części świata obecnie uważane jest za mniéj rozpaczne niż z początku mniemano.

HISZPANIA.

Z Paryża dnia 5 Czerwca.

Drogą telegraficzną donoszą z Bajonny z d. 4 b. m. »Jenerał Rodil po otrzymaniu sztafety rządowéj niezwłocznie z Tolozy do Madrytu odjechał. Rejent polecił obudwom prezesom izb utworzenie nowego gabinetu. - Dnia 31 z. m. o przesileniu ministeryalném nie wiedziano nic nowego.

INDYE WSCHODNIE.

Bombaj 3. Maja.

Podług przedostatnich wiadomości z Afgha-

nistanu, dochodzących do połowy Marca, stał jenerał Nott w 7200 ludzi od 12 Stycznia w Kandaharze, ale dla braku pieniędzy i amunicyi, oczekiwał przybycia 2500 ludzi pod jenerałem Englandem, który mu 100,000 funt. st. i 600,000 ostrych naboi na 6000 wielbłądach sprowadzić miał. Dnia 6 Marca wyruszył jenerał Nott, zapewne w nadziei tych posiłków, naprzód, ale po stoczeniu z nieprzyjacielem kilku korzystnych dla siebie utarczek, tak dalęko się od miasta oddalił, iż nieprzyjaciel uprzedził go i w sześć tysięcy ludzi stare miasto obsadził, a to dnia dziewiątego wieczorem. Nazajutrz z rana uderzył tenże i na nowe miasto i chciał domy palić, ale pozostała piechota i artylerya angielska powitała go takim gradem kul, że się rozsypał, utraciwszy 600 do 1000 ludzi w zabitych i ranionych. Dnia 13 Marca powrócił jenerał Nott szczęśliwie do Kandaharu. Odtąd byli Afghanowie spokojni aż do 1 Kwietnia, gdzie półkownik Wymer w 1,200 ludzi wysłany został dla ułatwienia przeprawy jenerałowi Englandowi. Uderzyło nań 7000 Afghanów których jednak z stratą 500 ludzi i kilku znakomitych naczelników rozpędził, sam tylko mając 5 zabitych i 25 ranionych. Podług ostatnich wiadomości z Kandaharu z dnia 12 Kwietnia, brakowało tamże amunicyi, sądzono przeto, że jenerał Nott, mający jeszcze żywność na 6 miesięcy, dowiedziawszy się o klęsce jenerała Englanda, ów korpus z Kelat i Gildschi odwoła i razem z nim do Quettachu powróci. Jenerał England bowiem opuściwszy d. 9 Marca Dudur i straciwszy 300 wielbłądów w wąwozie Bolan, dostał się d. 16 do Quettachu, a d. 26 Marca nie czekając na pozostałą za sobą kolumną wyruszył do Pischhinu, dla zasłonienia kilku przyjaznych Anglikom pokoleń, ale w téj drodze tak nań natarto, że zamiaru swego zaniechać musiał. Przekonawszy się zaś o trudności przebywania owych okolic, napisał do jenerała Notta, że na jego odsiecz liczyć nie może. List ten był d. 1 Kwietnia wysłany.

Aby ocenić ważność wypadku, że Anglicy obecnie pod wodzą Pollocka gwałtem przez wąwozy Keiber się przedarli, przytaczają gazety tutejsze; że wąwozy te nigdy jeszcze z orężem w ręku i mocą oręża nie były przebyte. Szach Nadir przed 100 laty 100,000 funt. st. zapłacił za przejście przez nie; władzcy Kabula płacili rocznie 8,000 funt., a po wkroczeniu Anglików haracz ten nie ustał. Tą razą jenerał Pollock ofiarował 5,000 funt. szt. za wolny przechod i już 2,000 funtów szterlingów zaliczył, kiedy stósownie do ugody reszta w tenczas dopiero miała być wypłaconą, kiedy wojska angielskie do leżącéj na samym środku wąwozów twierdzy Ali-Musdschid dojdą. Keiberyci wszelako zamiar swój zmienili i zniewoleni przez inne pokolenia, zwróciwszy odebrane już 2000 funtów st., Anglikom opór stawić postanowili. Wszakże z małoznaczną stratą już w pierwszym dniu twierdzę Ali-Musdschid opanowaliśmy.

TURCYA.

Smyrna 9 Maja.

Według wiadomości z Bejrutu z dnia 28 Kwietnia, Syrya znajduje się jeszcze ciągle w największéj nędzy, i zdaje się zupełnie, jak gdyby wszyscy gubernatorowie, których tam Porta wysyła, mieli tylko polecenie rozbójników bronić, a mieszkańców gnębić do ostatka przez uciemiężania i nieprawne podatki. Handel coraz bardziéj upada, sprawiedliwość znikła zupełnie, a jak tylko idzie o muzułmanina, u żadnego baszy nic wskórać nie można. Jeżeli zaś przeciwnie turek zaskarży, natenczas władza rozwija szereg samowolności i ucisków tak dalece, że teraz już powszechnie pragną powrotu władztwa egipskiego. W skutku ujęcia zdradzieckim sposobem naczelników druzyjskich przez Omera baszę, zdaje się Porta obawiać niespokojności; dla czego kilkaset albańczyków z Salonichi i 7 okrętów z Cypru wysłano do Beirutu. Wojsko to w połączeniu z znajdującém się już w Syryi żołnierstwem tureckiém ma być użyte do rozbrojenia gór Libanu. Ta wiadomość powszechny rozniosła postrach, bo każda rodzina ze zgrozą przypomina sobie bezecéństwa, jakiemi ta piekielna banda zawsze

drogę swoją naznaczala. Pułkownik Rose, jeneralny konsul angielski w Bejrucie, byłby niedawno padł ofiarą tych bandytów, przed którymi tylko cudem uszedł. Wyjechał on na spacer za miasto, gdy nagle z po za starego muru wyskoczył albańczyk, pochwycił cugle od konia jego i wystrzelił doń z pistoletu. Szczęściem broń niepuściła; pułkownik rzucił się na rozbójnika i zapomocą zbiegłych włościan związał go i do straży przy bramie odesłał. — Maronici zachowują się spokojnie, ale ich pełnomocnicy w Konstantynopolu podali posłom europejskim pewnego rodzaju ultimatum, w którém upraszają o pomoc, w razie zaś odmówienia jéj, będą zmuszeni przemocą prawa swe odzyskać. W. Wezyr otrzymał znowu podpisaną przez wielu druzyjskich naczelników petycyą, w której żądają, aby Porta bezwarunkowe swoje panowanie rozciągnęła na całe syryjskie góry, i energicznemi wyrazami protestują przeciwko przywróceniu familii Szachab na emirostwo Libanu. Wiadomo atoli aż nadto dobrze, jakiemi to sposobami wymusza Porta podobno prośby, i niktby nawet w tym przypadku żadnéj do tego nie przywiązywał wagi, gdyby reprezentanci europejscy w Konstantynopolu nie byli już otrzymali licznych próśb od druzów w których właśnie żądają przywrócenia dawniejszych stosunków. — Jak Porta wyjdzie z tego kłopotliwego położenia, nie wiadomo; to tylko pewna, że stan Syryi wzbudza obawę nawet pomiędzy osobami, z zimną rozwagą zapatrującemi się na obecne wypadki.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 20 do dnia 21 Czerwca.

Lipiński Jan, Knaupek Jan, Jabłońska Honorata, Frankowski Karol, Volkersmann Gustaw jenerał ces. ross., Siemieński Wincenty ob., Niemojewski Adolf ob., Cybulska Teressa ob., Szalewska Marya ob., Korulska Mag. ob., z Polski; — Łączkowska ob., Straszewicz Alexander ob., Horodyński Kazimierz ob., Horodyński Antoni ob., Komar ob., Dwernicki ob., Darowski ob., Lange, Romer Michał ob., z Galicyi; — Heinze Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chwalibóg Konrad ob., Maszewski Krystyn ob., Bukowska Julia ob., Gidziński Jan ob., Fojcik Jan, do Polski; — Pydynkowski Maryan ob., Zarnowiecki Ignacy ob., Benoe August ob., do Galicyi; — Rogge, Stadelmann Gearyk, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3961.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W massie po Janie Hawel żandarmie milicyi krajowéj w dniu 2 Października 1841 r. bez testamentu i bezdzietnie w Krakowie zmarłym, znajduje się kwota złp. 111 gr. 19 gdy zaś dotąd sukcessorowie Hawla nie są wiadomi, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku przy swym sądzie prokuratora wzywa tak sukcessorów tegóż Jana Hawla jak równie wszystkich innych prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w zakresie trzech miesięcy poczynając od daty ogłoszenia niniejszego, do Trybunału W. M. Krakowa zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie z massą tą jako opuszczoną postąpiono będzie.

Kraków dnia 7 Czerwca 1842 r.

Prezes
MAJER.

(2r. Sekretarz *Lasocki.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany właściciel aptaki pod znakiem *Lwa* na Stradomiu exystującey, ma honor donieść iż takową przeprowadził z dotychczasowego lokalu WW. XX. Missyonarzy, do domu narożnego pod N. 1. przy samym moście Stradomskim położonego. Zaopatrzywszy aptekę w przyzwoitą ilość świeżych lekarstw, całem staraniem mojem będzie abym przez sumienne ich wydawanie na zaufanie Szanownéj Publiczności zasłużył.

August Redyk.